

JĘDRZEJ TOMASZ KAŁUŻNY\* 

ANGELIKA WOCHNA\*\*

## Walenty Parczewski herbu Nałęcz, dowódca i powstaniec styczniowy

**STRESZCZENIE** | Celem publikowanego artykułu jest przybliżenie sylwetki Walentego Parczewskiego, powstańca styczniowego, dowódcy oddziału powstańczego walczącego na terenie gminy Uniejów w 1863 r. W tekście przedstawione zostało pochodzenie rodzinne i fakty z życia Parczewskiego. Ważną częścią publikowanej pracy jest również jego działalność powstańcza, w tym walki toczone na terenie dzisiejszej gminy Uniejów.

**SŁOWA KLUCZOWE** | Walenty Parczewski, powstanie styczniowe, powstaniec, Uniejów, Czepów, herb Nałęcz, 1863

## Walenty Parczewski of the Nałęcz coat of arms, commander and January insurgent

**SUMMARY** | The purpose of this article is to present the profile of Walenty Parczewski, the January Uprising insurgent, commander of the insurgent unit fighting in Uniejów municipality in 1863. The text presents Parczewski's family background, as well as facts from his life. An important part of this study is devoted to his insurgent activity, including the fights fought in the area of today's municipality of Uniejów.

**KEYWORDS** | Walenty Parczewski, January Uprising, insurgent, Uniejów, Czepów, Nałęcz coat of arms, 1863

---

\* Jędrzej Tomasz Kałużny, dr, absolwent Katedry Historii Średniowiecznej, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź; pracownik Urzędu Miasta w Uniejowie, Centrum Spycimierskie Boże Ciało, ul. bł. Bogumiła 13, 99-210 Uniejów; <https://orcid.org/0000-0003-1337-0329>, e-mail: [jedrzej.kaluzny@interia.pl](mailto:jedrzej.kaluzny@interia.pl)

\*\* Angelika Wochna, historyk amator, regionalistka, pracownik Muzeum Fabryki w Łodzi (dział promocji i marketingu), ul. Drewnowska 58, 91-002 Łódź; e-mail: [angelika.wochna@interia.pl](mailto:angelika.wochna@interia.pl)

## Wprowadzenie

Wśród osób związanych z powstaniem styczniowym (szczególnie działających na terenie dzisiejszego Uniejowa i jego okolic) niewiele jest tak barwnych sylwetek, jak żołnierz, powstaniec, dowódca i podróżnik – Walenty Parczewski. Bohater ten jest ciągle szerzej nieznan, dlatego tekst stanowi przyczynek do przedstawienia jego życiorysu i dokonań, szerszemu gronu odbiorców, szczególnie regionalnie. Działania powstańcze Parczewskiego związane były w sposób szczególny z Polską środkową, w tym ziemią łęczycką oraz terenem dzisiejszej gminy Uniejów. Dzięki niezwykle barwnemu życiorysowi zasługuje na uwiecznienie w panteonie lokalnych bohaterów, do tej pory jednak doczekał się jedynie kilku wzmianek w literaturze (w tym wpisu w Polskim Słowniku Biograficznym<sup>1</sup>, ujęcia ogółu działalności powstańczej w kilku monografiach poświęconych powstaniu styczniowemu<sup>2</sup> i we wspomnieniach powstańców<sup>3</sup>), a także publikacji listów i opowieści powstańczych i podróżniczych jego autorstwa, które spisane i opublikowane zostały przez rodzinę po śmierci Parczewskiego<sup>4</sup>.

---

1 E. Kozłowski, *Parczewski Walenty (zm. 1869)*, Polski Słownik biograficzny 1980, t. 25, s. 213–214.

2 A. Giller, *Polska w walce*, Paryż 1868; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913; S. Bellina; *Notatki o powstaniu w łęczyckim powiecie*, [w:] A. Giller, *Polska w walce*, Paryż 1868; *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937; H. Manikowski, *Powstanie Styczniowe 1863–1864 roku w powiecie łęczyckim*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 2.

3 Oksiński J., *Józefa Oxińskiego wspomnienia z powstania polskiego 1863/64 roku*, Łódź 1939; A. Parczewski, *Powstanie styczniowe w okolicach Łodzi. Wspomnienia z lat chłopięcych*, Łódź 1935.

4 W. Parczewski, *Luźne kartki ze wspomnień powstańczych. Walenty Parczewski*, „Sobótka” 1871, nr 38, 43, s. 44, 45.



Ryc. 1. Walenty Parczewski, dowódca jazdy łęczyckiej

Źródło: *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937, s. 15

Walenty Parczewski (ryc. 1) pochodził ze znanej rodziny Parczewskich herbu Nałęcz. Za założyciela rodu uznaje się Marcina z Gorzyc, który w 1514 r. kupił część Parczewa. Parczewscy wywodzili się więc ze swojej rodowej siedziby Parczew nieopodal Odolanowa w Wielkopolsce<sup>6</sup>. Sam Walenty Parczewski urodził się w Kurowie, najpewniej w 1829 r. Jego rodzicami byli Ignacy, żołnierz armii napoleońskiej, oraz Tekla z domu Pruska h. Leliwa. W początkowym okresie życia po odebraniu wykształcenia miał zajmować się cukrownictwem<sup>7</sup>, a następnie rozpoczął karierę wojskową. Jego pierwszą jednostką był pruski 19 pułk piechoty liniowej, następnie zaś wstąpił ochotniczo jako kawalerzysta

5 Więcej o rodzinie Parczewskich zob. E. Andrysiak, *Alfons Parczewski (1849–1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010; E. Polanowski, *W dawnym Kaliszu*, Poznań 1979; K. Walczak (red.) *W hołdzie wielkiemu Polakowi. Dedykacje i wpisy na egzemplarzach z księgozbioru Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2009.

6 P. Szkutnik, *Rodzina i związki genealogiczne Alfonsa Parczewskiego*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. 43–68.

7 Wątek wymaga z całą pewnością dalszych badań w przyszłości. Informacja na ten temat przekazywana jest w bazach genealogicznych online, przez osoby spokrewnione z Walentym Parczewskim.

do pułku huzarów. Wojenne koleje losu sprawiły, że w 1848 r. musiał walczyć przeciwko powstańcom uczestniczącym w powstaniu wielkopolskim. W bitwie pod Miłosławiem zmuszony był dodatkowo do walki przeciwko rodzonemu bratu Franciszkowi. Po zwycięskim dla powstańców starciu Franciszek miał prowadzić poszukiwania ciała Walentego na polu bitwy, ten jednak potyczkę szczęśliwie przeżył. Latem 1848 r. uczestniczył jeszcze w wyprawie duńskiej, a w maju kolejnego roku w tłumieniu rewolucji drezdeńskiej. W następnych latach zakończył karierę wojskową w armii pruskiej<sup>8</sup>.

Kolejnym momentem przełomowym w jego życiu był wybuch powstania styczniowego w 1863 r., który zastał go w Warszawie. Wciągnięty do organizacji narodowej już 13 lutego, zgodnie z treścią rozkazu, otrzymał polecenie objęcia dowództwa nad jednym z litewskich oddziałów powstańczych w powiecie sokólskim. „Obywatel Walenty Parczewski, były oficer, uda się bezzwłocznie do oddziału, który po zaszczytnej bitwie pod Wągrowem, przeszedłszy Bug, przez Siemiatycze posuwa się na Litwę”. Oddany pod komendę Parczewskiego oddział liczył ponad sto koni, jednakże był słabo uzbrojony oraz zupełnie nieprzygotowany do działań w okresie zimowym. Pierwszymi decyzjami nowego dowódcy były więc nauka musztry oraz władania bronią, początkowo przy użyciu bezpiecznych, drewnianych zamienników. Z czasem – dzięki przeprowadzanym zasadzkom i podjazdom – dobrze uzbrojony został cały oddział<sup>9</sup>, dowódca zatroszczył się o aprowizację, zdobywając z podwładnymi broń, żywność i inne potrzebne materiały.

Choć sprawnie dowodził, a oddział był coraz lepiej przygotowany, Walenty Parczewski w jednej z potyczek (odbytej 1 marca pod Czarną Wsią) został ranny<sup>10</sup>. W czasie walki pchnięto go bagnetem w bok – uderzenie szczęśliwie zsunęło się po żebrach, jednakże otwarta rana doprowadziła do znacznego osłabienia i choroby dowódcy. Przez pewien czas nie mógł chodzić, wtedy jego podwładni przenosili go z miejsca na miejsce, z biegiem czasu jednak w ranę wdało się zakażenie, pojawiła się również gorączka i krwotoki. Zgodnie z zaleceniami oddziałowego lekarza, opuścił swoich podkomendnych i w chłopskim przebraniu wyruszył do Wilna, gdzie schronił się w improwizowanym szpitalu w jednym z miejskich domów. Po odbytej kuracji wyruszył do swojego

8 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213; A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198–199; K. Niesiecki, *Herbarz Polski (reprint)*, Warszawa 1989, t. VII, s. 252.

9 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38.

10 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213.

krewnego Antoniego Parczewskiego, który mieszkał w Czerwonym Dworze, wsi położonej na zachód od Kowna, u zbiegu rzek Niemen i Niewiaża<sup>11</sup>.

Kolejnym zadaniem powierzonym Parczewskiemu było sformowanie partii powstańczej w rodzinnych stronach. Od kwietnia przebywał już na terenie województwa łęczyckiego, gdzie – wykorzystując swoje doświadczenie – rozpoczął organizację powstańczego oddziału konnego. Jednak właściwy szlak bojowy nowych jednostek zapoczątkowany został dopiero w lipcu, po sformowaniu dwóch szwadronów jazdy, z których jednym dowodził Parczewski. W jego skład wchodził przedstawiciele łęczyckiej szlachty, Litwini, Tatarzy, ale i warszawiacy: uczniowie Szkoły Głównej, Politechnicznej, a nawet strażacy<sup>12</sup>. Jak odnotowano we wspomnieniach powstańców jego krewnego Antoniego: „Parczewski chwalił ich bardzo, jako niezwykle dzielny element wojskowy. Cały ten oddział bił się bardzo często i nieraz z powodzeniem [...]. Oddział zresztą liczny nie był. [...] Mogło być w nim jakieś sto kilkadziesiąt, może najwyżej dwieście koni”<sup>13</sup>.



Ryc. 2. Kule z okresu XIX w. odnalezione na terenie gminy Uniejów

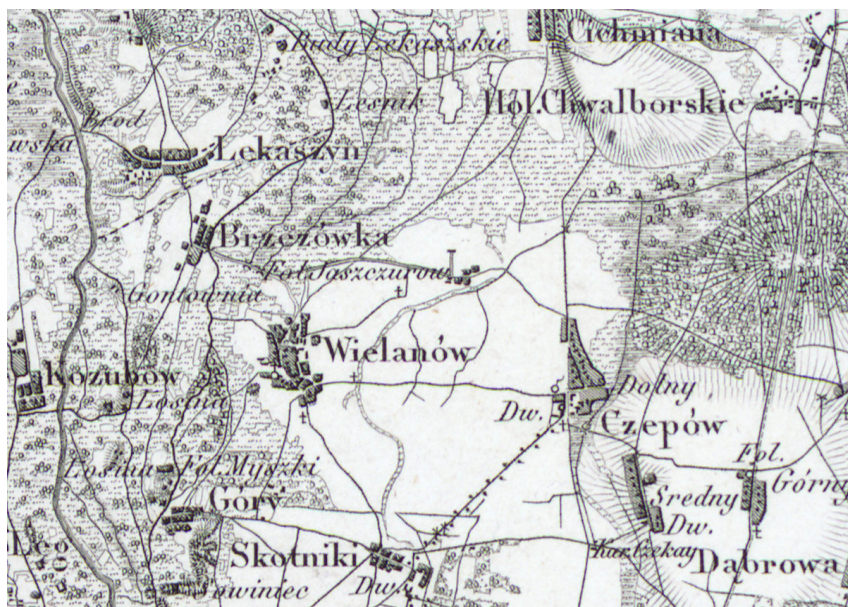
Źródło: zbiory prywatne

<sup>11</sup> Ibidem, s. 213–214.

<sup>12</sup> Do oddziału jazdy łęczyckiej zaciągali się również powstańcy z terenów dzisiejszej gminy Uniejów i najbliższej okolicy. Jednym z nich był Jarosław Konopnicki z Bronowa, mąż słynnej poetki Marii Konopnickiej; zob. K. Wójcik, „Zjednali sobie chwałę dobrych żołnierzy”. O bohaterach bitwy pod Czepowem 20 sierpnia 1863 r.; A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198; W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38; H. Manikowski, *op. cit.*, s. 192; H. Salska, *Bitwy i potyczki w czasie Powstania Styczniowego na terenie ziemi łęczyckiej*, [w:] *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937, s. 18–19, S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 42.

<sup>13</sup> A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198.

W czasie swojej służby w 1863 r. Walenty Parczewski uczestniczył w ponad 20 bitwach i potyczkach. Pełnił funkcję jednego z oficerów w oddziale generała Edmunda Taczanowskiego, skutecznie walcząc pod Kutnem. 18 czerwca brał udział w odważnym napadzie na Łódź, podczas którego na czele kilkusetosobowego oddziału pokonał strażę i dotarł do ratusza, by tam ostrzelać obsadzony wielokrotnie liczniejszą załogą posterunek nieprzyjaciela<sup>14</sup>. Według wspomnień z tego okresu oddział Parczewskiego „alarmował Kutno i Łódź, gdzie z dwóch stron jednocześnie od Zgierza i Konstantynowa wpadł do środka miasta ku wielkiemu zdumieniu garnizonu rosyjskiego. Opowiadano sobie wówczas dużo o tym niezwykłym i śmiałym ataku”<sup>15</sup>.



Ryc. 3. Miejsce „bitwy pod Czepowem” (1863 r.)

Źródło: Fragment Topograficznej Karty Królestwa Polskiego; <https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?id=Nawigator> [dostęp: 15.05.2023]

W późniejszym czasie oddział Parczewskiego wszedł w skład jazdy łączycyckiej kapitana Roberta Skowrońskiego, walcząc pod Walewicami, Kterami i Kołacinem. Następnie resztki podległej sobie grupy powstańców włączył do partii Edmunda Calliera, w której służył aż do rozkazu Edmunda

<sup>14</sup> E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213.

<sup>15</sup> A. Parczewski, *op. cit.*, s. 198.

Taczanowskiego wzywającego do koncentracji wojsk powstańczych w okolicy Sieradza<sup>16</sup>. 19 sierpnia 1863 r., oddział Walentego Parczewskiego został zaatakowany pod Fułkami, koło Kałowa. Znajdując się w trudnej sytuacji, dowódca zdecydował o odejściu na zachód w kierunku województwa kaliskiego<sup>17</sup>.

Rejon Uniejowa nie był miejscem większych starć w okresie powstania. Zdecydowanie najciekawszym epizodem była tu potyczka z 20 sierpnia 1863 r. zwana „bitwą pod Czepowem” (ryc. 3)<sup>18</sup>. Podczas przemarszu do miejsca koncentracji z oddziałem Taczanowskiego, oddział Parczewskiego poruszał się w ciągłym stanie zagrożenia i zmęczenia. Powstańcy pokonali ponad 30 kilometrów, mijając Uniejów, by nad ranem 20 sierpnia stanąć w okolicy Czepowa (ryc. 4). Stacjonujące w tym rejonie wrogie oddziały pod dowództwem poruczników von Grabbe i Grottena, zaatakowały powstańców najprawdopodobniej już na terenie Czepowa. Parczewski postanowił nie przyjmować otwartej walki, a jedynie podjąć wzajemne ostrzeliwanie z nieprzyjacielem. Dzięki postawie podkomendnych oraz doświadczeniu dowódcy, oddziałowi udało się oderwać od Rosjan i ruszyć w kierunku przeprawy na Warcie we wsi Lekaszyn. Po kilku kilometrach doszło do kontaktu między oddziałami na polach wsi Brzozówka, na skraju lasu zwanego Borek<sup>19</sup>. Nastąpiło tu kolejne starcie, w wyniku którego obie strony poniosły straty i poległo 9 powstańców<sup>20</sup>. Jednym z rannych był sam Walenty Parczewski, który w potyczce stracił również swojego wierzchowca.

Sytuacja powstańców była bardzo trudna. Parczewski zaś, będąc zagrożony śmiercią lub pojmaniem przez nieprzyjaciela, oparł się o drzewo z pałaszem w rękę i naładowanymi pistoletami: „nim polegnę, aby nie przedłużyć się obowiązkowi żołnierza – zęgnąłem dom rodzinny i zachodzące

16 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213; H. Salska, *op. cit.*, s. 19.

17 S. Zieliński, *op. cit.*, s. 42; H. Salska, *op. cit.*, s. 19; H. Manikowski, *op. cit.*, s. 181–197.

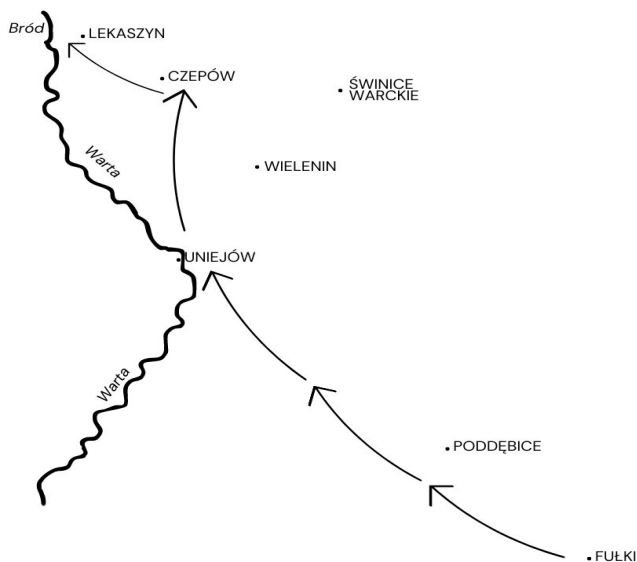
18 S. Zieliński, *op. cit.*, s. 191, 193, 199–201; A. Parczewski, *op. cit.*, s. 202; H. Salska, *op. cit.*, s. 18.

19 J. Prugar, *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. 117.

20 Zgodnie z ustaleniami K. Wójcika opracowanymi na bazie informacji otrzymanych od Piotra H. Rodziewicza, zajmującego się dokumentowaniem strat powstańczych na terenie województwa łódzkiego, w tym starciu zginęli: Ludwik Kobylecki herbu Godziemba (ur. 1835 r.), Dobrzański (ur. ok. 1825 r.), Gutmajer, Gliszczyński (ur. ok. 1846 r.), Michałowski, Łuczaj vel Falkowski oraz trzech powstańców nazwisk i imion nieznanych. S. Zieliński podaje niższe straty (1 poległy i kilku rannych). Jak się wydaje, do podanego zestawienia należy dodać Józefa Kumicza (ur. ok. 1845 r.), który zgodnie ze wspomnieniami Walentego Parczewskiego, również poległ w tych starciach.

słońce, które nazajutrz już tylko mogiłą moją oświecić miało<sup>21</sup>. Do odwrotu nakłonił go młody powstaniec Józef Kumicz, który oddał Parczewskiemu swojego konia, a sam jeszcze w trakcie rozmowy z dowódcą zginął na skutek postrzału. Mogiła powstańcza młodzieńca usypana została pod lasem<sup>22</sup>. Wobec przeważających sił przeciwnika, oddział Parczewskiego kontynuował odwrót w kierunku przeprawy rzecznej na brodzie nieopodal Lekaszyna. Wartę pokonano wpraw, prowadząc 95 oddziałowych koni<sup>23</sup>.

Odważnie poprowadzone i sprawnie kontrolowane odejście od przeciwnika nie było końcem zagrożeń dla oddziału Parczewskiego. Kolejnego dnia maszerujący dalej powstańcy musieli zmierzyć się ponownie z siłami ścigających żołnierzy nieprzyjaciela, którzy pod Pęczerezem zadali Polakom straty sięgające niemal 30 zabitych i rannych<sup>24</sup>.



Ryc. 4. Trasa oddziału Parczewskiego 19–20 sierpnia 1863 r.

Źródło: opracowanie własne

21 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, s. 453–456.

22 Wspomnienia Parczewskiego o rozmowie z Kumiczem oraz jego mogiła zawarte zostały w wydaniu jego wspomnień zob. W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38.

23 „Gdy Moskale przyszli nad brzeg ze zdziwieniem spostrzegli naszych na drugiej stronie. Powstańcy otoczeni wymknęli się zręcznie, niwecząc nadzieje łatwego triumfu”, zob. S. Bellina, *op. cit.*, s. 232–233.

24 S. Zieliński, *op. cit.*, s. 210; S. Bellina, *op. cit.*, s. 232.



W późniejszym czasie, aż do kłęski pod Dalikowem 9 września 1863 r., oddział Parczewskiego wchodził w skład większej partii powstańczej pod dowództwem Roberta Skowrońskiego. Najprawdopodobniej w drugiej połowie października, nowy naczelnik wojewódzki Aleksander Littich zlikwidował oddział Walentego Parczewskiego. Po rozwiązaniu swojej jednostki oraz w obawie przed represjami ze strony władz były dowódca opuścił Królestwo Polskie i powrócił do Osieka (ryc. 5)<sup>25</sup>. Rozpoczęło to kolejny fascynujący rozdział w życiu Walentego Parczewskiego, czas podróży, niestety w dużej mierze przymusowej.

Mimo nienajlepszego zdrowia zdecydował się podążyć na południe, by nie ściągać niebezpieczeństwa na swoich bliskich i rodzinne strony<sup>26</sup>.



Ryc. 5. Dwór Parczewskich w Osieku około 1912 r.

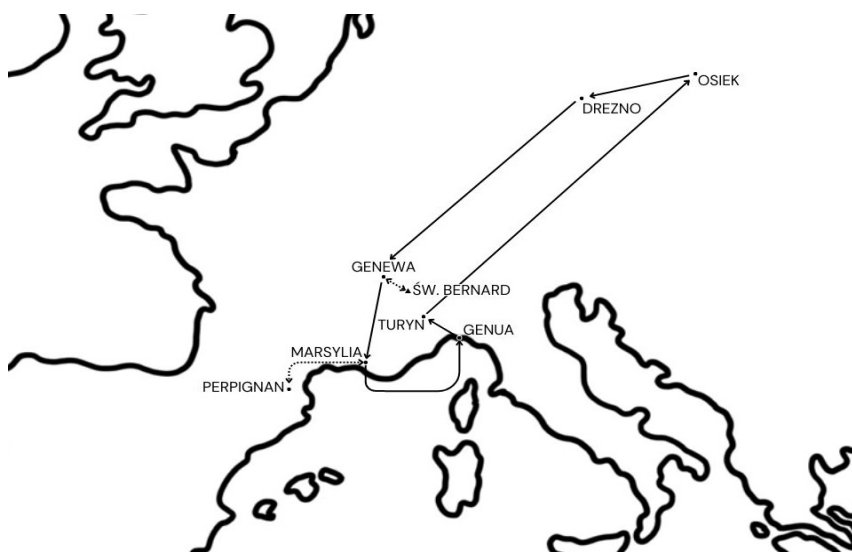
Źródło: <https://www.galeriawielkopolska.info/osiek/> [dostęp: 15.05.2023]

Na początku swej podróży zatrzymał się w Dreźnie, w którym pełnił funkcję rozjemcy sądowego. Po krótkim pobycie wyruszył do Genewy, gdzie już od samego początku pobytu w porcie nawiązał wiele nowych znajomości, w tym często z rodakami „[...] a ten tylko pojmie, czem jest twarz braterska na obcej ziemi, kto osamotniony [...]”. Pomieszkując w pensjonacie, niczym we współczesnym hostelu, poznawał Anglików, Amerykanów, Hiszpanów. Wspólny czas z nowo poznаныmi towarzyszącami zaowocował pomniejszych wycieczkami, w tym jedną na Przełęcz Świętego Bernarda (ryc. 6). Co ciekawe, w jego opublikowanych wspomnieniach, opowieść o tej wyprawie jest bardzo dokładna. Walenty wspomina przygotowane

25 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213–214.

26 Ibidem, s. 213–214; W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, 43.

ubrania, muły, którymi podróżowały kobiety, a także lokalnych mieszkańców, którzy wielokrotnie żartowali z podróżników, słysząc o ich niedorzecznym pomysle. Trasa na przełęcz, szczególnie w niesprzyjających warunkach, uchodziła bowiem za niebezpieczną<sup>27</sup>. Nowi towarzysze wędrowali prowadzeni przez przewodników, przeciwstawiając się zmiennej górskiej pogodzie, a gdy zziębnięci dotarli do górskiej chatki, musieli się do niej włamać. Po drodze napotykali na zamrożnięte ciała podróżników i osób próbujących zdobyć przed nimi przełęcz i okoliczne szczyty. Szczęśliwie jednak kompania Parczewskiego w całości osiągnęła swój cel, a schronienie na kolejne trzy dni znalazła w pobliskim klasztorze.



Ryc. 6. Podróż Walentego Parczewskiego

Źródło: opracowanie własne

Wraz z upływem czasu były powstaniec zaczął podupadać na zdrowiu. Odczuwał narastające dolegliwości w boku, w który w okresie powstania trafiło go bagnetem. Nasiliły się ponadto kaszel i reumatyzm. Podążył więc na południe, tym razem do francuskiego Perpignan, gdzie po krótkim pobycie, skuszony dobrą posadą oraz znajomościami z bliskowschodnimi podróżnikami, zawitał do Marsylii. Tam zrodziła się idea, by (rozpoczynając nowe życie) przedostać się do Aleksandrii. Nic jednak z tych planów nie

<sup>27</sup> W. Parczewski, *op. cit.*, nr 43.

wyszło, gdyż zaciągnął się na statek, ale nie na południe, a do Genui. Na statku napotkał pracującego tam rodaka, który przed laty walczył u boku Parczewskiego podczas powstania. Sadowski (bo tak się nazywał), kucharz spod Kalisza, rozpoznał majora „[...] nie zapomniałem twarzy! Bo kiedy człowiek ukocha sprawę i ludzi, co w niej działali, to ich ukocha do śmierci!”<sup>28</sup>.

Po kilku tygodniach Walenty Parczewski dotarł z Genui do Turynu, gdzie poznał kolejnych rodaków, którzy obiecywali mu pracę oraz wprowadzenie na dwór królewski. Tutaj znów odezwała się jego żołnierska natura. W Turynie zaciągnął się do włoskiego legionu ochotniczego, by walczyć przeciwko Austrii. Mimo propozycji zagranicznych karier, jak sam pisał do rodziny, w duszy tlił się „żar powrotu” do ojczyzny: „Miałem do karyery za granicą ułatwione drogi, lecz kto zna, czym jest ogień w duszy, któren się w trawiącej tęsknocie i gorzkiej rozpaczycy za niedoczekanym celem życia, objawia... ten mi wyrozumie, że nad wszystko, co mnie czekać mogło, co spodziewać się dało najpożądalszym, najdroższym był powrót do kraju”<sup>29</sup>.

Walenty Parczewski po swoim kilkuletnim wyjeździe powrócił w rodzinne strony w 1868 r. Ze względu na utratę majątku w Osieku, postanowił poszukać wsparcia wśród najbliższej rodziny. I tak osiedlił się w Grabianowie, u swojego brata Józefa. Wymagające życie, kariera żołnierska oraz odbyta forsowna podróż przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia, które kurował, pozostając w majątku brata. Tam też wskutek ciężkiej choroby zmarł wieczorem „kiedy słońce zachodziło” 16 kwietnia 1869 r.<sup>30</sup> Przyczyną zgonu Walentego Parczewskiego była najprawdopodobniej gruźlica, bowiem w jego wspomnieniach opublikowanych przez rodzinę, kilkakrotnie wzmiankowano o „suchotach”, a także o innych objawach charakterystycznych dla tej choroby, jak bóle w piersi czy problemy z oddychaniem. W swoich ostatnich słowach wypowiedzianych w rozmowie z siostrą również wspominał o dusznościach i problemach z oddychaniem: „O moja droga [...] najwięcej zawsze obawiałem się stryczka, a tu widzę, kończyć muszę uduszeniem – niech się stanie! Bo i cóż dziś zemnie siłacza kiedyś? Bezsilne, niedołążne dziecko”. Pochowano go na cmentarzu w Brodnicy<sup>31</sup>.

28 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 44, s. 525–527.

29 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 45, s. 531.

30 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213–214; W. Dworzaczek, *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004, nr 1448 (<http://teki.bkpan.poznan.pl>).

31 E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 213–214; W. Parczewski, *op. cit.*, nr 45, s. 531.

W obliczu tak ciekawej biografii nie sposób nie wspomnieć również o jego epizodzie pisarskim. Walenty Parczewski pozostawił po sobie zapiski i listy z okresu powstania styczniowego, które po jego śmierci, wraz z opowiadaniami ustnymi, spisane, publikowane i udostępniane były przez rodzinę<sup>32</sup>.

Zgodnie z podaniami ludowymi wśród ludności w okolicach Łęczycy opowiadało się po latach legendę – mówiła o tym, że w pełni księżyca można na polach bitewnych dostrzec Parczewskiego, który, dowodząc swymi oddziałami, uderza na wroga<sup>33</sup>.

Niech pewnym podsumowaniem jego losów i postaci będzie notka opublikowana po śmierci Parczewskiego na łamach Dziennika Poznańskiego.

„[...] Jak zazwyczaj tak i tą razą późno nadeszła do nas wiadomość z zagranicy o przedwczesnym zgonie śp. Walentego Parczewskiego. Głębokim żalem przejęty, jako świadek żywych czynów jego, chwytam za pióro, nie wątpiąc, że już ktoś wymowniejszem uprzedził mnie słowem, ażeby na mogile kolegi i majora polskiego z r. 1863 złożyć choć skromny liść wawrzynu. Śp. Walenty Parczewski, syn znanej w obywatelstwie rodziny, urodzony w W. Ks. Poznańskim przy głęboko religijnem usposobieniu ducha, jakie z domowego wyniósł wychowania, uczucie honoru i sprawy ojczystej na pierwszym w swem życiu kładł planie – każda też ważniejsza okoliczność zastawała go gotowym do czynu miłości i ofiary. Charakter jego szlachetny i łagodny, serce wylane koleżeńskie, umysł bystry, łatwy i dowcipny, uczucie wycieniowane delikatnością; towarzyskość gładka, jednały mu przyjaciół serca i sympatycznych zwolenników. Zналиśmy go dobrze i znamy! Bo poznanie ludzi jak on niełatwo się zaciera, tem mniej, im większy staje się ubytek. Do was Towarzysze broni śp. Walentego, coście byli świadkami ze mną jego męztwa w ostatniem powstaniu przeciw Moskwie, do was współtowarzysze tęsknot jego – i do ciebie, ty ziemio ojczysta! odwołuję się, jak czystą i szczęśliwą śród najtrudniejszych okoliczności wychodziła, że tak powiem, szlachetna postać, zaślanająca swą piersią rany Polski! Cześć Ci, Szlachetny! Złączyłeś się z zastępem tych dzielnych, co za Oczyznę ponieśli życie w ofierze! Cześć pamięci Twojej<sup>34</sup>.

Za pomoc oraz za udostępnienie zebranych materiałów i opracowanego maszynopisu, który pomógł w odtworzeniu części poświęconej starciom w regionie Uniejowa, autorzy składają serdeczne podziękowania Panom

32 Zob. W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, 43, 44, 45.

33 W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38.

34 „Dziennik Poznański” przedruk zob. W. Parczewski, *op. cit.*, nr 38, s. 453–456.

Kacprowi Wójcikowi i Tomaszowi Wójcikowi. Swoimi podziękowaniami za życzliwe wsparcie, autorzy obejmują również Pana Andrzeja Kobaka oraz pracowników Biblioteki Instytutu Historii w Łodzi.

## Epilog

Wspominając oddział łączycy Parczewskiego, warto przytoczyć słowa piosenek powstańczych towarzyszących bohaterom walk z 1863 r. w ich wojennym trudzie, które podyktowane zostały przez ułana jazdy łączycykiej Kornela Dąbrowskiego<sup>35</sup>.

I

Czy słyszycie od Łęczycy  
Huk armat, rzenie koni?  
Łęczycacy to, Polacy,  
W imię Boga, w imię wiary  
Odnawiają sojusz stary.  
Bęc Rosyi, bęc Austryi,  
Bęc Niemcowi, psi bestii!

II

Hejże, chłopcy, hejże hasa,  
Wesołego obertasa,  
Wesołego obertasa  
Hejże, chłopcy, hejże wkoło  
Zatańczym sobie wesoło.  
Dyć, dyć, dyć!

Oj, przeklęte te Rusiny  
Od Irkucka aż do Dźwiny,  
Cholerą nas porazili,  
Nie dadzą spokojnej chwili.  
Nie, nie, nie.

Bo Polak jak biedne dziecię  
Błąka się po całym świecie,  
Po Francyi i Algierze.

---

35 *Ziemia łączycyka żołnierzom niepodległości*, Łęczycza 1937, s. 40.

Przecież się jednako zbierze  
I wedle zwyczaju  
Powróci do kraju.  
A tak z dziegciem i cholera  
Wszyscy diabli ich pobiera.  
A w kim serce bije,  
Krzyknie: Polska żyje  
Nasza!

III  
Dalej do roboty,  
Bierzcie się za młoty,  
A chłopaki kowalaki  
Hej do miecha jaki taki,  
Dalej do roboty,  
Dalej do roboty!

Dziesięć młotów jętko,  
Aż żelazo zmiętko.  
Chłopy biją, skry padają,  
Żelaza się rozciągają.  
Aż żelazo zmiętko,  
Aż żelazo zmiętko.

Aż tu z tego pług  
Kosa jedna, druga.  
Kuj, kowalu, to się przyda,  
Aż tu pałasz, aż tu dzida.  
I jedna i druga,  
I jedna, i druga.

Kuj, kowalu, kuj,  
Bo to zwyczaj twój!  
Aż przekują nasze młoty  
Te kopiejki w polski złoty.  
Kuj, kowalu, kuj,  
Kuj, kowalu, kuj!

Gdy nie ma co kuć,  
Wtenczas miechy rzuć!  
Niech zagasną węgle w kuźni,  
Ten nie Polak, co się różni.  
Chodźmy Mochów kuć,  
Chodźmy Mochów kuć!

Przypomnijże swoje długi,  
Rycerski człowiecze,  
Że żelazem nasze pługi  
Czas przerznie na miecze,  
Więc młocarnie i żniwiarki  
Bezczyinnie niech gniją.  
Żąć i młócić wrogów karki  
Jest agronomiją.

## Bibliografia

### Źródła i wydawnictwa źródłowe

- Oksiński J., *Józefa Oxińskiego wspomnienia z powstania polskiego 1863/64 roku*, Łódź 1939.
- Parczewski A., *Powstanie styczniowe w okolicach Łodzi. Wspomnienia z lat chłopięcych*, Łódź 1935.
- Parczewski W., *Luźne kartki ze wspomnień powstańczych. Walenty Parczewski*, „Sobótka” 1871, nr 38, 43, 44, 45.

### Monografie i artykuły

- Andrysiak E., *Alfons Parczewski (1849–1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010.
- Bellina S., *Notatki o powstaniu w łęczyckim powiecie*, [w:] A. Giller, *Polska w walce*, Paryż 1868.
- Dworzaczek W., *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004, nr 1448.

- Giller A., *Polska w walce*, Paryż 1868.
- Kozłowski E., *Parczewski Walenty (zm. 1869)*, Polski Słownik biograficzny 1980, t. 25.
- Manikowski H., *Powstanie Styczniowe 1863–1864 roku w powiecie łęczyckim*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 2.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski (reprint)*, t. VII, Warszawa 1989.
- Polanowski E., *W dawnym Kaliszu*, Poznań 1979.
- Prugar J., *Mikrotoponimia i ojkonimia gminy Uniejów*, „Biuletyn Uniejowski” 2014, t. 3, s. III–134.
- Salska H., *Bitwy i potyczki w czasie Powstania Styczniowego na terenie ziemi łęczyckiej*, [w:] *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937.
- Szkutnik P., *Rodzina i związki genealogiczne Alfonsa Parczewskiego*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. 43–68.
- Walczak K. (red.), *W hołdzie wielkiemu Polakowi. Dedykacje i wpisy na egzemplarzach z księgozbioru Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2009.
- Wójcik K., „Zjednali sobie chwałę dobrych żołnierzy”. *O bohaterach bitwy pod Czepowem 20 sierpnia 1863 r.* (Maszynopis).
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.
- Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, Łęczyca 1937.

## Źródła i wydawnictwa źródłowe

<https://bg.uwb.edu.pl/TKKP/?id=Nawigator> [dostęp: 15.05.2023]

<https://www.galeriawielkopolska.info/osiek/> [dostęp: 15.05.2023]